

Kamil Bednarek, Cisza

Siedzę wieczorem ogarnięty moją ciszą,
Oni nie słyszą, a ja - tak jak w transie
Te proste dźwięki mnie kołyszą,
Nade mną chmury? wiszą,
Wszystko jest takie łatwe i paradoksalne
Zadowolony niosę radość dzisiaj wszędzie,
Znowu się uśmiecham,
Wiem, że wszystko dobrze będzie
Zagubiony w tłumie chcąc odnaleźć się? w tym pędzie,
Buduję swoje życie na miłości fundamentie

Te chwile są z nami
I nikt nie zabierze ich dopóki my,
Będziemy wciąż tacy sami,
Z radością odkrywać każdy nowy dzień
To te chwile są z nami
I nigdy nie zabierze nam już ich nikt

Oni słuchają lecz nie słyszą,
Między niebem, a ciszą spotykamy siebie,
Oni patrzą lecz nie widzą, z Twojej radości szydzą,
Przychodzą kiedy są w potrzebie
Cisza w okół mnie, zapada zmrok,
A ja nadal w nią wsłuchuję się
Serce swoim rytmem mocno upewnia mnie,
Że warto wierzyć w ludzi
Pamiętaj, o tym że nadzieja karmi, a nie tuczy
Do szczęścia otwarte drzwi, nie szukaj kluczy
Twój anioł chce Twą wiarę obudzić

Te chwile są z nami
I nikt nie zabierze ich dopóki my,
Będziemy wciąż tacy sami,
Z radością odkrywać każdy nowy dzień
To te chwile są z nami
I nigdy nie zabierze nam już ich nikt